

Lubię ten smutek – Seweryn Krajewski

Lubię ten smutek,
Który przyczyny nie ma,
Ale się snuje za mną wszędzie
Niby cień cienia,
Na pozór bez znaczenia,
Zanim w piosenkę się zamieni

Wszystko to, co ulotne, nienazwane:
Nagły dreszcz, okruch zdarzeń i oka mgnienie -
Zbieram i chowam gdzieś w kieszeni serca,
By ocalić, zapamiętać

Jest takie szczęście,
Które się znikąd bierze,
Po prostu jest - jak powietrze,
Nigdy nie pytam,
Czy jutro też tu będzie,
Tylko je wdycham - tak jak tlen

Wszystko to, co przemija nieuchronnie:
Strzępy snów, magię i urodę chwili -
Zbieram i chowam gdzieś w kieszeni serca,
By najpiękniej zapamiętać

Lubię ten smutek,
Który przyczyny nie ma,
Ale wciąż każe za czymś tęsknić,
Bo gdy się zjawia,
Gdy dam mu dojść do słowa,
Czasem w poezję się zamienia



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych